

Ceremonie i rytuały we współczesnym świecie i ich aspekty psychopatologiczne

Henryk Welcz

Podstawowe znaczenie w analizach antropologicznych, etnograficznych i psychopatologicznych już od pewnego czasu mają obrzędy przejścia. Obrzęd przejścia jest to rytuał, którego charakterystyczną cechą jest zmiana (odebranie i nadanie) jakiejś właściwości poddanego mu człowieka. Często służy do zaznaczenia przełomowych okresów w życiu jednostki, związanych z przechodzeniem z jednej fazy życia do kolejnej, zmianą grupy wiekowej lub społecznej. Charakter obrzędów przejścia mogą mieć także rytuały odprawiane przy okazji fizycznych zmian miejsca: przekroczenia granicy terytorium, przeprowadzki, podróży (szczególną jest podróż sakralna – pielgrzymka do miejsc świętych)¹. W dawnych i tradycyjnych społeczeństwach można wyróżnić zespół ceremonii, świąt oraz prób określonych przez A. Van Gennepa właśnie tym pojęciem. Granicami przekroczenia były pory roku, czas narodzin, młodości, śmierci. Dotyczyły one zmiany wieku i statusu społecznego człowieka w trakcie całego życia (narodziny, dojrzewanie, ślub), przemijania czasu (nowy rok, pory roku) lub zmian miejsca (np. przejście rzeki). Zmiany zachodziły jakby w trzech etapach: rozłąki, oczekiwania i integracji. W obrzędach przejścia ważne jest oczyszczenie aktu stawania jak i też przywrócenie równowagi zachwianej w wyniku zmiany. W czasach współczesnych uproszczeniu i laicyzacji uległo wiele z dawnych praktyk, będących często kombinacjami elementów laickich, pogańskich i chrześcijańskich². Pojawienie się obrzędowości w ludzkim zachowaniu miało

HENRYK WELCZ, doktor nauk medycznych, Katedra i I Klinika Psychiatrii, Psychoterapii i Wczesnej Interwencji SPSK1, Uniwersytet Medyczny w Lublinie. Adres do korespondencji: ul. Głuska 1, 20-439 Lublin. E-mail: henryk.welcz@umlub.pl

¹ www.wikipedia.org.

² Por. J. Maisonneuve, *Rytuały dawne i współczesne*, przeł. M. Mroczek, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1995, s. 33–39.

związek z brakiem innych możliwości zaspokajania pewnych potrzeb. Czynności rytualne pozwalały zachować równowagę w sytuacjach niepewności, zagrożenia. Pojawiający się często lęk motywował do działania. Uczestnictwo w obrzędzie rytualnym było więc zarówno odreagowaniem jak i spełnieniem powinności. Pomagało wyjść z opresji i zachować równowagę psychiczną³.

We wszystkich epokach i różnych kulturach obrzęd ślubny był zawsze okazją do organizowania rozlicznych ceremonii i zabaw o charakterze religijnym i świeckim. Obrzęd weselny był wykroczeniem poza zwyczajność dnia codziennego, wyrażał potrzebę wieczności, bezczasowości, metafizyczne pragnienie spotkania się z Absolutem, śmiercią i ze szczęściem, jakiego nigdy później można nie doświadczyć. Ujawniały się wtedy skrajne emocje – od lęku do ogromnej radości, poczucia spełnienia czegoś niewypowiedzianego i z niczym nieporównywalnego. We współczesnych obrzędach weselnych nie może być jednak rytualnej pustki; mogą się zmienić niektóre jego elementy, mogą przenieść go w inne obszary, może on obrastać w dodatkowe znaczenia; w tych ważnych momentach ludzkiego życia będzie on jednak obecny, człowiek potrzebuje bowiem czegoś, co go przekracza⁴. Pojawiające się w czasie odbywających się obrzędów przejścia emocje czasami tylko wykraczają poza pewne ramy, które są określone przez zwyczaje lokalne, tradycje rodzinne i aktualną modę.

Lęk, o którym najczęściej się mówi przy analizie psychologicznych aspektów rytuałów, jest zjawiskiem znanym psychiatrom w bardzo różnych zaburzeniach psychicznych, o różnym nasileniu i w zależności od innych objawów psychopatologicznych, mającym różne znaczenie diagnostyczne i terapeutyczne. Myślenie magiczne występujące w niektórych stanach psychotycznych wywodzi się z archaicznych przekonań i w pewnych sprzyjających okolicznościach może być też obecne u ludzi zdrowych. Lęk może wywoływać myśli i zachowania magiczne. W obrzędach przejścia spotykamy sytuacje graniczne, które sprzyjają pojawieniu się lęku, co ułatwia niepewność przyszłości i następstw wydarzeń, jakie rozgrywają się w przestrzeni poniekąd magicznej. Uświęcony tradycją rytuał małżeński osłania człowieka w sytuacji wyzwalającej lęk. Jednocześnie lęk zostaje częściowo przynajmniej przeniesiony z samej sytuacji wkraczania w nową rzeczywistość życiową na rytuał; człowiek nie boi się już tego, co mu naprawdę zagraża, ale naruszenia rytuału.

Zachowania agresywne uczestników marszów i demonstracji ulicznych można również traktować jako próbę obrony przed lękiem, pojawiającym się koniecznie w zetknięciu z perspektywą nieuchronności różnych przemian społecznych, nie dla wszystkich korzystnych i przez wielu nieaprobowanych. Agresja idzie w parze z lękiem; stanowi jednocześnie zabezpieczenie przed pojawie-

³ Por. J. Szafraniec, *Magia, rytury i terapia*, Alfa, Warszawa 1994, s. 26–29.

⁴ Por. *Stare wino w nowych bukłakach*, rozmowa ze Zbigniewem Mikołajką, „Znak” 2014, nr 4, s. 14–21.

niem się lęku. Zachowania agresywne manifestowane paleniem pochodni i rzucającymi petardami powodują, że człowiek wychodzi z postawy stłamszenia i ze wściekłością i rozpaczą atakuje otaczający świat. Zniszczenie kukły nie lubianego polityka, jako atrybutu złego świata, przynosi wielu ludziom ulgę i przeświadczenie, że są zwycięzcami, że nie tylko porażka jest ich przeznaczeniem. Rozgrywające się w budzącej grozę scenerii miast wydarzenia, traktowane poważnie przez uczestników i widzów, mają charakter *katharsis*, oczyszczającego i odnawiającego całą uczestniczącą w nich wspólnotę. Zainteresowanie mediów tymi zjawiskami podsyca napięcie i potęguje wrażenie niezwykłości i nieprzewidywalności tego, co dzieje się w czasie tych demonstracji i przemarszów. Duże znaczenie mają aktualnie możliwości szybkiego przekazywania informacji za pomocą Internetu i telefonii komórkowej, które sprzyjają mobilizowaniu do uczestnictwa w różnych zgromadzeniach wielu ludzi, poddających się z ochotą tej presji.

W podobny sposób można analizować występujące ostatnio w wielu miejscach na świecie ataki terrorystyczne fundamentalistów islamskich, w których skrajna zbrodnicza agresja miesza się z samoagresją i lękiem, którego wywołanie dokonuje się za cenę własnego życia napastników. Ideologia jest tutaj dostosowana do korzyści, tj. opanowania świata i narzucenia innym ludziom własnych praw i porządków. Duże znaczenie ma zakorzenione wśród tych grup osób myślenie stereotypowe. Stereotypy to z góry przyjęte, często tendencyjne przekonania czy wyobrażenia o tym, jak ludzie danej religii, narodowości czy zawodu wyglądają lub się zachowują. Stereotypy prowadzą do dyskryminacji, agresji wobec innych osób albo grup społecznych czy narodowościowych. Zawierają trzy komponenty: afektywny, poznawczy i behawioralny, z których ten ostatni prowadzi do zbrodniczej manifestacji agresji wobec przypadkowych cza-sem osób.

Stereotypy mają też związek ze sposobami myślenia symbolicznego i magicznego obecnego w dawnych i współczesnych społecznościach o różnych tradycjach religijnych. Myślenie magiczne polega na niedostatecznym odróżnianiu znaku, czyli słowa czy symbolu, od tego, z czym jest on związany, oraz na łączeniu nieracjonalnymi związkami odległych od siebie zdarzeń⁵. Łączy się ono zazwyczaj z myśleniem symbolicznym, wyrażającym się w przypisywaniu pewnym przedmiotom czy zdarzeniom szczególnego znaczenia⁶. Mimo ogromnego postępu technologicznego, w ostatnich latach nie zanikły całkowicie te formy myślenia, zmieniła się tylko ich tematyka i sposoby przejawiania się. Zostały też zasilone dodatkowymi elementami, do których należą wykorzystanie obecnych

⁵ Por. A. Kępiński, *Lęk*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1977, s. 28–29.

⁶ Por. A. Grzywa, *Magiczna wizja świata*, Eneteia – Wydawnictwo Psychologii Kultury, Warszawa 2010; A. Kępiński, *Lęk*, dz. cyt., s. 47–50.

w religiach tendencji do narzucania innym grupom wyznaniowych swoich sposobów widzenia świata i organizowania w nim określonego własnego porządku.

Bibliografia

Grzywa A., *Magiczna wizja świata*, Eneteia – Wydawnictwo Psychologii Kultury, Warszawa 2010.

Kępiński A., Lęk, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa 1977.

Maisonneuve J., *Rytuały dawne i współczesne*, przeł. M. Mroczek, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1995.

Stare wino w nowych bukłakach, rozmowa ze Zbigniewem Mikołejką, „Znak” 2014, nr 4, s. 14–21.

Szafranec J., *Magia, rytzy i terapia*, Alfa, Warszawa 1994.

www.wikipedia.org.

Information about Author:

HENRYK WELCZ, MD, PhD, Department and I Clinic of Psychiatry, Psychotherapy and Early Intervention SPSK1, Medical University in Lublin, Poland. Address for correspondence: ul. Głuska 1, PL 20–439 Lublin. E-mail: henryk.welcz@umlub.pl

